

Fragment relacji świadka historii



JANINA SŁOWAKIEWICZ

ur. 1938, Powitno



Zakres terytorialny i czasowy	Powitno, Barycz, 1944
--------------------------------------	-----------------------

Ucieczka przed bandami nacjonalistów ukraińskich do Baryczy w 1944 roku

Urodziłam się w Powitnie, koło Gródka Jagiellońskiego. Kiedyś to był teren ZSRR [przed 1939 Powitno należało do Polski, obecnie należy do Ukrainy – dop. red.]. Jak Ukraińcy zaczęli mordować, to mama wzięła nas, mnie i siostrę, i wyjechała stamtąd w Rzeszowskie, do Baryczy. Tata jeszcze został i zaraz, za dwa dni, też przyjechał do nas, bo bał się o swoje życie. Tam wtedy były mordy. Tatę mojego uprzedzono, że mamy być zamordowani, żeby uciekać, dlatego mama nas wzięła. Tata schował się w kukurydzy i przez całą noc tam siedział, bo oni przeważnie mordowali nocą. I rano zaraz wyjechał i przyjechał do nas.

Data i miejsce nagrania	5 lipca 2019, Bielawa
Rozmawiał/a	Joanna Niemczyk
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami